

# Troszyński, Marek

---

## O problemach muzealnictwa farmaceutycznego. Konferencja Sekcji Historycznych PTF w Bieczu

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 26/1, 229-231

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## Z KRAJU

O PROBLEMACH MUZEALNICTWA FARMACEUTYCZNEGO  
KONFERENCJA SEKCJI HISTORYCZNYCH PTF W BIECZU

W dniach 16—17 września 1980 roku odbyła się w Bieczu konferencja naukowa Zespołu Sekcji Historycznych Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Współorganizatorem obrad poświęconych zagadnieniom muzealnictwa farmaceutycznego było Muzeum Regionalne w Bieczu. Nieprzypadkowo właśnie jego siedzibę — Dom Barianów Rokickich (tzw. Stara Apteka) — obrano na miejsce tej konferencji (zob. ryc. 1). Dr Tadeusz Ślowski, dyrektor Muzeum, zbierając z aptek południowo-wschodniego regionu Polski przedmioty o wartości muzealnej utworzył w swej placówce bogaty dział poświęcony historii farmacji. Toteż mimo odległego położenia i niedogodnych połączeń komunikacyjnych na konferencję przybyło liczne grono przedstawicieli poszczególnych Sekcji Historycznych PTF z całej Polski. Dr T. Ślowski jako gospodarz świetnie zorganizowanej konferencji, połączonej ze zwiedzaniem Biecza i okolic, powitał zgromadzonych gości. Wśród nich znajdowali się również przedstawiciele miejscowych władz, a także Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Bieczu.

Przewodniczący Zespołu Sekcji Historycznych PTF — doc. dr hab. Witold Włodzimierz Głowacki — rozpoczynając obrady nawiązał do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Szeroki front dyskusji i przekonanie o konieczności zmian objęło także tak zaniedbaną dziedzinę farmacji. Na tle diskutowanego obecnie projektu nowej ustawy o ochronie zdrowia, obejmującego również ważne problemy farmacji, uznał problematykę konferencji za poświęconą zagadnieniem wąskim i nie tak pilnym, jednak posiadającym swą odrębną rangę. Celem spotkania było teoretyczne rozważenie możliwości powstania w Polsce dalszych muzeów farmacji, ich przyszłego kształtu; zapoznanie się z istniejącym już w tej dziedzinie dorobkiem m.in. Bieckiego Muzeum oraz zwiedzenie miejsc związanych z osobą Ignacego Łukasiewicza — farmaceuty najbardziej zasłużonego — nie tylko zresztą dla Polski

Członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, dr Michał Henryk Umbreit, zabierając głos zwrócił uwagę na istotne znaczenie historii farmacji i muzealnictwa farmaceutycznego dla utworzenia podstaw działalności utworzonej w PTF-ie Sekcji Propagandy Zawodu. Przedstawił cały blok inicjatyw podjętych przez tę Sekcję, określając jednocześnie punkty wspólne z programem działania Sekcji Historycznych i proponując ścisłą współpracę.

Pierwszy z przewidzianych w programie referatów — *Aspekty historyczno-farmaceutyczne Muzeum Regionalnego w Bieczu* wygłosił dr Tadeusz Ślowski. Przedstawił m.in. skróto-wo dzieje Biecza i jego znaczenie w życiu regionu, problemy lecznictwa w aspekcie historycznym. Główną część wystąpienia stanowił rys historyczny aptekarstwa w Bieczu i jego tradycje, przedstawiony w oparciu o posiadane obecnie przez Muzeum Regionalne bogate zbiory (bibliologiczne, dokumentacji i przedmiotów). Dr T. Ślowski zwrócił się do obecnych z prośbą o krytyczną ocenę dorobku Muzeum w tej dziedzinie oraz o pomysły, które mogłyby udoskonalić ekspozycję.

Następny programowy referat — ilustrowany przezręczami — wygłosił doc. W. W. Głowacki. (Poznań). Wystąpienie zatytułowane *Muzea farmaceutyczne a apteki-muzea* ukazało aktualny stan muzealnictwa farmaceutycznego w Polsce oraz istniejące jeszcze możliwości w tym zakresie mimo dość skromnych — w porównaniu z innymi krajami — zbiorów o tej tematyce. Po omówieniu ośrodków muzealnictwa farmaceutycznego w Polsce zaprezentował niektóre zagraniczne muzea farmacji — w Rumunii (Cluj, Sibiu), na Węgrzech (Budapeszt) i w Jugosławii (Dubrownik). Zatrzymał się dłużej nad tymi przykładami, które realizowały koncepcję muzeum-apteki i rozważył możliwości utworzenia placówki tego typu w Polsce. W jego rozumieniu apteka taka powinna powstać w przystosowanej do tego celu kamienicy mieszczańskiej (np. w Gdańsku, Bieczu lub Jędrzejowie), która od piwnic po strych powinna być urządzona w stylu apteki z dawnych wieków, z charakterystycznymi dla niej pomieszczeniami (materialne laboratorium, zielenia, suszarnia), gdzie zwiedzający mógłby

oglądając np. proces przygotowywania tinktur zrozumieć rolę i docenić rangę dawnych aptek, którą obecnie w znacznej mierze wyeliminował przemysł farmaceutyczny. Przedstawiona przez referenta koncepcja kładła nacisk na atrakcyjność i umożliwienie przeciętnemu zwiedzającemu wczucia się w klimat starej apteki.

Zupełnie odmienną propozycję zawierał referat dr Bazylego Leszczyłowskiego (Bydgoszcz) pt.: *Projekt muzeum współczesnej farmacji polskiej*. Nie była to kontrpropozycja, lecz koncepcja równoczesnego do tworzenia muzeów farmacji — działania na rzecz powołania ekspozycji farmacji współczesnej, a więc opartej w głównej mierze na przemysłowym wytwarzaniu leków na wielką skalę. Przedstawił on cały kompleksowy projekt realizacji takiej wystawy proponując jego lokalizację (Studium Farm. CMKP w Bydgoszczy), uściślając zadania. Zabytkiem w tak pomyślanym muzeum farmacji byłyby m.in. znajdujące się w bieżącym użytku maszyny produkcyjne, a także wydawnictwa farmaceutyczne. Powstanie takiego muzeum byłoby przedsięwzięciem precedensowym, eksperymentalnym, ale — zdaniem projektodawcy — dobrze służyłoby sprawie generalnej społecznej akceptacji zawodu farmaceuty.

Ostatni z zapowiedzianych w programie referatów, mianowicie dr Kazimierza Radeckiego (Warszawa) pt.: *Potrzeba założenia muzeum techniki farmaceutycznej*, nie został niestety wygłoszony z powodu nieobecności prelegenta. Z głównymi tezami referatu zapoznał zebranych dr hab. Władysław Markowski z Centrum Kształcenia Podyplomowego Wojskowej Akademii Medycznej w Warszawie. Głównym akcentem tak pomyślanej wystawy byłoby przedstawienie technik farmaceutycznych poprzez ekspozycję dawnych i współczesnych urządzeń produkcyjnych — zarówno laboratoryjnych, jak i przemysłowych. Przedstawił także projekt kampanii na rzecz muzeum techniki farmaceutycznej, w którą zaangażowana jest POLFA; możliwości jego lokalizacji (Tarchomińska Polfa, Zjednoczenie Cefarm, piwnice przy ul. Długiej w Warszawie). Oczywiście — jak każdy projekt przed stadium realizacji — jest on jeszcze nie przemyślany do końca i spotyka się z wieloma trudnościami.

Przed rozpoczęciem dyskusji głos zabrał przewodniczący Zespołu, doc. Witold Głowacki. Z wygłoszonych referatów wyodrębnił on trzy generalne koncepcje — dra B. Leszczyłowskiego — muzeum farmacji współczesnej, dra K. Radeckiego — muzeum techniki farmaceutycznej i własną — muzeum-apteki. Wwzystkie te projekty — koncepcje znajdujące się jeszcze w stadium teoretycznych rozważań uznał za jeden z przejawów dającej się obecnie zauważyć w Polsce eksplozji muzealnictwa. Poruszył problemy organizacyjne (podległości ew. muzeów farmacji Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej, nie zaś Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz problemy z tym związane); konieczność sytuowania — ze względów na popularyzację — ewentualnych muzeów w większych ośrodkach miejskich, gwarantujących większe zainteresowanie; wskazał na istniejące źródła eksponatów (głównie od prywatnych zbieraczy) oraz poddał protekt mający największą może obecnie szansę realizacji — utworzenia oddziału farmaceutycznego przy projektowanym Muzeum Historii Medycyny.

Zabierający głos w dyskusji ustosunkowywali się do poszczególnych propozycji oraz wskazywali inne możliwości rozwiązań.

Mgr Karol Sodolski, przedstawiciel Sekcji Historycznej PTF z Kielc wygłosił podczas dyskusji minireferat, zawierający szkic historyczny o istniejących już przed wojną przedsięwzięciach w celu utworzenia muzeum farmacji. Opowiedział się za utworzeniem resortowego muzeum Ministerstwa Zdrowia, a cały ruch muzealnictwa farmaceutycznego powinien być — jego zdaniem — scentralizowany i kierowany przez istniejące już w Krakowie przy ulicy Basztowej Muzeum Farmacji.

Konieczność konsultacji z Muzeum Farmacji w Krakowie oraz dokonania centralnej rejestracji rozproszonych po całej Polsce zabytków z tej dziedziny podkreślił również dr Jerzy Pertkiewicz z Tarnowa.

Największy entuzjazm wzbudziła najatrakcyjniejsza chyba koncepcja utworzenia czynnej (przynajmniej częściowo) muzeum-apteki na wzór istniejących za granicą (dr hab. Ryszard Zablotniak z Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny w Warszawie, mgr Jadwiga Brzezińska z Kołobrzegu). Odmienne zdanie w tej kwestii miała jedynie mgr Alina Wawrzosek z Lublina,



Ryc. 1. Widok Biecza. Na lewo od fary — Dom Barianów Rokickich (wraz z przylegającego doń basztą Radziecką) obecnie Muzeum Regionalne — miejsce konferencji



Ryc. 2. Uczestnicy konferencji przed głazem postawionym ku czci Ignacego Łukasiewicza w Chorkówce



Ryc. 3. Grupa uczestników konferencji pod pomnikiem J. Łukasiewicza w Krośnie

która zwróciła uwagę na bardzo ciężkie warunki pracy w dawnej aptece, a także praktyczną niemożliwość pogodzenia funkcji ekspozycyjnej z produkcyjną.

W dyskusji zwrócono uwagę także na inne problemy wiążące się ściśle z zagadnieniem muzealnictwa farmaceutycznego, a więc na konieczność szybkiego podjęcia konkretnych działań w celu ocalenia istniejących jeszcze w rozproszeniu zabytków farmacji (mgr J. Brzezińska, dr hab. R. Zabłotniak); wskazywano też konkretne, realne możliwości lokalizacji muzeów (np. w Zamościu — mgr Alina Wawrzosek) oraz źródła cennych zbiorów o tematyce farmaceutycznej (np. Centralna Biblioteka Lekarska — dr hab. R. Zabłotniak) —

Podsumowując dyskusję doc. W. W. Głowacki ustosunkował się krytycznie do tych wypowiedzi, które wskazując na odrębność farmacji i medycyny nie uznawały możliwości wspólnych realizacji przedsięwzięć muzealnych. Podkreślił on natomiast ścisły związek i zależność obydwu dziedzin, opowiadając się za realizacją w praktyce takiego punktu widzenia. Doc. W. W. Głowacki — nie faworyzując żadnej z diskutowanych koncepcji — podkreślił pozytywne znaczenie wszystkich przedstawionych projektów i inicjatyw popierając szczególnie te samorządne, regionalne. Wszystkie są cenne — jak stwierdził — a realizacja wielu różnorodnych projektów powinna przyczynić się do podniesienia rangi problemu i stworzyć dogodne warunki do ocalania zabytków przeszłości, oraz do współpracy i rywalizacji.

Zakończenie pierwszego dnia obrad stanowiły wspomnienia Wiesława Fuska, który w gawędzie *Farmaceuci szlaku wojennego* swobodnie, a niejednokrotnie nawet frywolnie opowiedział o swej działalności jako farmaceuty na frontach II wojny światowej w Azji Mniejszej, płn. Afryce i Europie Zachodniej, przedstawiając specyficzne problemy farmacji w służbie wojskowej.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zapoznali się z historią miasta zwiedzając — ze znającym doskonale historię Ziemi Bieckiej drem T. Ślaskim — wiele cennych i interesujących zabytków zgrupowanych na tak stosunkowo niewielkim obszarze. Zwrócono uwagę na tradycje lecznictwa i aptekarstwa w Bieczu. Duże zainteresowanie wzbudził istniejący do dziś (niestety — niszczący) gotycki budynek szpitala pw. Świętego Ducha z końca XV wieku, który był użytkowany jeszcze do 1956 roku. Wiele czasu poświęcono też na zwiedzenie działu farmaceutycznego Muzeum Regionalnego.

Następnego dnia uczestnicy konferencji zwiedzili autokarem miejscowości związane z życiem i działalnością Ignacego Łukasiewicza. Kolejnymi punktami wycieczki były: Gorlice, skansen naftowy w Bóbrce — miejsce pierwszego na świecie ośrodka przemysłu naftowego, gład pamiątkowy w Chorkówce (ryc. 2); grób Łukasiewicza w Zręcinie, pomnik w Krośnie. (ryc. 3) Ostatnim etapem wycieczki było Muzeum Regionalne w Krośnie, gdzie obejrzano bogaty dział poświęcony historii oświecenia. Zgromadzono tam wiele eksponatów — od pierwszej, prymitywnej jeszcze konstrukcji lampy Łukasiewicza, poprzez prawdziwe dzieła sztuki — wykonane z cennych materiałów, aż do współczesnej produkcji lamp naftowych o charakterze pamiątkowym lub dekoracyjnym.

W sumie konferencja Zespołu Sekcji Historycznych PTF łączyła elementy teoretycznych rozważań ze zwiedzaniem miejsc, gdzie zrealizowano przynajmniej częściowo dyskutowane podczas obrad projekty. Spotkanie w Bieczu można uznać za model konferencji naukowej, która oprócz wniosków wynikających z dyskusji dostarczyła również materiałów do refleksji.

Marek Troszyński

(Warszawa)

#### SESJA NAUKOWA 400 LAT MIASTA ZAMOŚCIA

10 kwietnia 1580 r. w folwarku Jarosławiec kanclerz Jan Zamoyski ogłosił wobec świadków przywilej lokacyjny Zamościa. Dokument ten 12 czerwca tegoż roku został aprobowany, ratyfikowany i zatwierdzony przez Stefana Batorego, który mocą prawa i obyczaju przypieczętował narodziny renesansowego miasta „zwanego Zamoście nad Wieprzem,